

*Sygn. akt XI W 1226/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Katarzyna Zielińska – Kupczyk

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 5 maja 2016 roku i 19 maja 2016 r. w W.

sprawy M. D.

syna K. i B. z domu D.

urodzonego dnia (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 29 listopada 2015 r. w W., na Dworcu C., wyłudził przejazd środkami lokomocji, jadąc taksówką na trasie (...), na kwotę 318,80 zł, na szkodę K. M.,

tj. o wykroczenie z art. 121 § 2 kw

### **orzeka**

I. obwinionego M. D. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw ustala, że koszty postępowania ponosi w całości Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 1226/16

## UZASADNIENIE

M. D. został obwiniony o to, że w dniu 29 listopada 2015 roku w W. na Dworcu C. wyłudził przejazd środkiem lokomocji, jadąc taksówką na trasie (...) na kwotę 318,80 zł na szkodę K. M., tj. o wykroczenie z art. 121 § 2 kw.

### **Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 listopada 2015 roku M. D. poprzez aplikację mobilną „mytaxi” zamówił kurs taksówką na trasie (...).

Zgodnie z informacją, która pojawiła się na jego urządzeniu mobilnym opłata za kurs miała wynosić ok. 100 złotych. Uwzględniając powyższe M. D. wcisnął przycisk „zamów taksówkę”, i tym samym wyraził wolę zawarcia umowy przewozu osób pomiędzy nim jako pasażerem a użytkownikiem tj. podmiotem wykonującym przewóz osób. W przedmiotowej sprawie był to taksówkarz K. M..

Po dojechaniu do celu, tj. na Dworzec C. w W. K. M. zażądał od M. D. kwoty 318,80 złotych jako opłatę za usługę przewozu. M. D. uznał, iż jest to cena znacznie wygórowana, a zawierając umowę przewozu osobowego zgodził się na cenę ok. 100 złotych i taką kwotę może zapłacić.

Z uwagi na to, że mężczyźni nie mogli dojść do porozumienia, M. D. wezwał na interwencję patrol Policji. Po przybyciu funkcjonariuszy na miejsce zdarzenia, mężczyzna ponowił próbę zapłaty umówionej kwoty za przewóz, a w konsekwencji kwotę 150 złotych, jednakże K. M. odmówił jej przyjęcia. Mężczyźni nie doszli do porozumienia, opłaty za przewóz nie uiszczono.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: wyjaśnienia obwinionego (zapis audiowizualny rozprawy z dn. 5 maja 2016 roku - k. 49, wyjaśnienia obwinionego złożone w toku czynności wyjaśniających – k. 15), zeznania świadka K. M. (zapis audiowizualny rozprawy z dn. 5 maja 2016 r. - k. 49, zeznania świadka złożone w toku czynności wyjaśniających – k. 4), zeznania świadka A. D. (zapis audiowizualny rozprawy z dn. 5 maja 2016 r., k. 49), zeznania świadka G. K. (zapis audiowizualny rozprawy z dn. 5 maja 2016 r., k. 49), zeznania świadka P. W. (zapis audiowizualny rozprawy z dn. 5 maja 2016 r., k. 49), protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu (k. 1v), kopia paragonu fiskalnego (k. 6), wydruk wiadomości email (k. 8), ogólne warunki korzystania z aplikacji „mytaxi” przez pasażera (k. 39 – 46) .

Obwiniony na rozprawie w dniu 5 maja 2016 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że zamówił taksówkę za pomocą aplikacji „mytaxi”. Jak twierdził, w ten sposób zawarł umowę przejazdu na zasadach określonych w regulaminie tej aplikacji, nie zaś na zasadach ogólnych. Obwiniony wyjaśnił, że regulamin jednoznacznie stanowi, że dokonując zamówienia taksówki poprzez w/w aplikację, wyświetlana jest cena, która jest ostateczna. Obwiniony zaakceptował cenę przejazdu z M. do W. w kwocie ok. 97 złotych. Nie była to cena szacowana, a ostateczna, należna suma. Jak wyjaśnił obwiniony na tę sumę zawarł umowę przejazdu, lecz koszt przejazdu wynosił 318,80 złotych. Jak wskazał, po przyjeździe na Dworzec Centralny przez prawie godzinę prowadzili (obwiniony i świadkowie) rozmowy z pokrzywdzonym na temat ceny wynikającej z aplikacji, która w ich ocenie była ceną ostateczną, zgodnie z postanowieniami regulaminu aplikacji. Zauważając, iż nie dojdą z taksówkarzem do porozumienia, obwiniony udał się wraz z bratem na Komisariat Kolejowy Policji z prośbą o interwencję. Obwiniony podkreślił, iż zamawiał taksówkę nie mając zamiaru nieuiszczenia należności i wyłudzenia przejazdu. Obwiniony przyznał, że zamawiali taksówkę, natomiast miał być to kurs za cenę wynikającą z regulaminu aplikacji „mytaxi”. Po interwencji Policji, która uznała spór za spór cywilny, ponownie obwiniony wraz osobami towarzyszącymi zaproponował zapłatę kwoty 100 złotych, jednak taksówkarz odmówił przyjęcia pieniędzy, żądając opłaty w wysokości wynikającej z taksometru.

Obwiniony poinformował również, że korzystał już uprzednio z aplikacji „mytaxi”, były to weekendowe kursy, dość długie, w tych wypadkach zamówiona cena pokrywała się z ceną potem uiszczoną. W przedmiotowym wypadku obwiniony był zdziwiony tak wysoką dysproporcją cen.

Umowa przewozu została zawarta w momencie, gdy obwiniony, po wybraniu trasy przejazdu i wyświetleniu się kosztu tego przejazdu i informacji o czasie dojazdu taksówki do zamawiającego, potwierdził zamówienie usługi poprzez wybranie przycisku „zamów taksówkę”. Obwiniony poinformował, że nie przypomina sobie, aby w aplikacji były jakieś dodatkowe informacje podwyższające cenę usługi np. taryfa, przejazd przez różne gminy. Korzystał z aplikacji uprzednio kilkakrotnie, cena zawsze się pokrywała. Wskazał również, iż nie jest to typowy przewóz taksówkarski, ale przewóz osobowy, w związku z czym zasady dot. przewozów taksówkarskich w niniejszej sprawie nie miały zastosowania tj. dodatkowe opłaty za porę wieczorną czy weekendową. W związku z powyższym mając to przekonanie oraz doświadczenie w tym zakresie, że cena jest ostateczna, zamówił taksówkę.

Obwiniony był świadomy tego, że aplikacja działa na podstawie regulaminu, ale bezpośrednio przed zamówieniem usługi nie zapoznał się z nim, choć przypuszczał, iż musiał w tym zakresie złożyć stosowne oświadczenie o zapoznaniu się z nim. Nie był podejrzliwy w stosunku do aplikacji i temu sposobowi zamawiania taksówek, gdyż do tej pory wszystko było w porządku.

Obwiniony wyjaśnił, iż w momencie gdy zamawiał taksówkę, tj. przed naciśnięciem przycisku „zamów taksówkę”, aplikacja nie informowała o tym, iż cena za przejazd może ulec zmianie, a cena, która się wyświetliła, była ceną ostateczną, na którą wyraził zgodę. Jednakże obwiniony podkreślił, że gdyby wiedział, że cena będzie tak zawyżona, nie zawarłby tej umowy. Ponadto obwiniony zauważył, iż orientuje się na rynku usług na przejazd w W. oraz po analizie ofert wybrał właśnie tę oferowaną przez „mytaxi”, bowiem wszystkie sprawdzane oferty na przejazd na przedmiotowej trasie były wyceniane na ok. 100 złotych.

### **Sąd zważył co następuje:**

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w całości. W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego w pełni znajdują potwierdzenie w pozostałym, uznanym za wiarygodny, zebrany w sprawie materiale dowodowym. Przede wszystkim znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadków: K. M., G. K., P. W. oraz A. D.. Nie ulega wątpliwości, że M. D. zamówił przez aplikację „mytaxi” kurs z (...) na Dworzec C. w W.. Nie ulega również wątpliwości, że zawierając umowę na przewóz obwiniony wyraził zgodę na opłatę za kurs w kwocie określonej przez aplikację „mytaxi”. Powyższe mechanizmy wynikają również z „Ogólnych warunków korzystania z aplikacji mytaxi przez Pasażera ( (...)).

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków: K. M., G. K., P. W. oraz A. D.. W ocenie Sądu zeznania świadków były jasne, spójne, logiczne i korespondowały ze sobą, jak i z pozostałym zebrany w sprawie materiale dowodowym, uznanym w niniejszej sprawie za wiarygodny. Zdaniem Sądu relacje świadków przedstawiają rzeczywisty obraz zaistniałych okoliczności.

Rozważania dotyczące wysokości opłaty za przewóz osób oraz jej składników stanowi w ocenie Sądu temat drugorzędny, nie mający istotnego wpływu na ocenę zachowania obwinionego.

Sąd uznał również za wiarygodne dowody w postaci dokumentów: kopia paragonu fiskalnego (k. 6), notatka urzędowa (k. 7), wydruk wiadomości email (k. 8), wydruk kalkulatora kursu (k. 9-10), wydruk z aplikacji mytaxi (k. 11-13), dane z KRK (k. 31), wydruk ze strony internetowej mytaxi.com ogólnych warunków korzystanie z aplikacji mytaxi dla pasażera (k. 39-46). W ocenie Sądu brak było podstaw do podważania wiarygodności tych dowodów. Strony w toku postępowania sądowego również nie podważały ich autentyczności i informacji w nich zawartych.

Zgodnie z art. 121 § 2 kw kto bez zamiaru uiszczenia należności wyłudza pożywienie lub napój w zakładzie żywienia zbiorowego, przejazd środkiem lokomocji należącym do przedsiębiorstwa niedysponującego karami pieniężnymi określonymi w taryfie, wstęp na imprezę artystyczną, rozrywkową lub sportową, działanie automatu lub inne podobne świadczenie, o którym wie, że jest płatne, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Podobne świadczenie stanowi również przejazd taksówką. W ocenie Sądu Najwyższego „wyłudzenie przejazdu prywatną taksówką stanowi wykroczenie określone w art. 121 § 2 k.w. bez względu na wysokość wyrządzonej tym czynem szkody” (uchwała SN z dnia 24 stycznia 1973 roku, VI KZP 69/72, OSNKW 1973, nr 4, poz. 42).

Podmiotem wykroczenia może być każdy, kto skorzystał ze świadczenia. Sprawca od samego początku ma działać bez zamiaru uiszczenia wymaganej należności. Znamie czasownikowe „wyłudza” zakłada zachowanie nakierowane na określony cel tj. pozyskanie bezpłatnego świadczenia (Zbrojewska M., art. 121. [w:] Kodeks wykroczeń. Komentarz, wyd. II. LEX, 2013).

Sąd na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, uznał że M. D. nie można przypisać winy, co do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. W ocenie Sądu M. D. swoim zachowaniem nie wypełnił znamienia zarzucanego mu czynu, tj. „bez zamiaru uiszczenia należności wyłudził przejazd środkiem lokomocji”. Strona podmiotowa obejmuje umyślność ograniczoną do zamiaru bezpośredniego. Wszelkie dowody ujawnione na rozprawie wskazują, że M. D. zawarł umowę przewozu osobowego na kwotę określoną przez aplikację „mytaxi”, którą posłużył się do zamówienia taksówki. Obwiniony dokonał zamówienia na kurs po uprzednim dokonaniu rozeznania się w cenach, wybierając ofertę dla siebie najkorzystniejszą. Nie ulega wątpliwości, że od samego początku zamierzał dokonać opłaty za kurs w wysokości, na którą się zgodził, składając oświadczenie woli poprzez wybranie komunikatu

„zamów taksówkę” w aplikacji. Ponadto, w związku z tym, że obwiniony korzystał uprzednio z aplikacji, zaś cena wskazywana przez aplikację, pokrywała się z ceną, którą później uiszczał, miał prawo sądzić, że i w tym przypadku nie dojdzie do tak znaczącej dysproporcji cen. Powyższe potwierdzają zeznania świadków, w tym sam pokrzywdzony.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, jakoby M. D. w dniu 29 listopada 2015 r. w W., na Dworcu C., bez zamiaru uiszczenia należności wyłudził przejazd środkami lokomocji, jadąc taksówką na trasie (...) na kwotę 318,80 złotych, na szkodę K. M.. W konsekwencji nie było podstaw do przyjęcia, że obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 121 § 2 kw.

Zgodnie z art. 5 § 1 pkt. 2 kpw nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czyn nie zawiera znamion wykroczenia. W razie stwierdzenia takiej okoliczności, na podstawie art. 62 § 3 kpw po rozpoczęciu przewodu sądowego, sąd wydaje wyrok uniewinniający. Mając powyższe na uwadze, Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa, bowiem zgodnie z art. 118 § 2 kpw, w razie uniewinnienia obwinionego w sprawie, w której wniosek złożył oskarżyciel publiczny, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.